

10 gr.



10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 112

Warszawa, sobota 10 kwietnia 1937 r.

Rok XII

# Spodziewane zmiany w Rządzie Kary na oszczerców „ABC“

Co pisze żydowski „Moment“?

Znowu zapowiedź dymisji woj. Józewskiego

Żargonowy „Moment“ podaje następujące informacje, dotyczące spodziewanych wypadków politycznych:

Prezydent, który w ostatnich tygodniach tylko jeden dzień był w Warszawie, w najbliższych dniach wraca do swej rezydencji i wtedy będą aktualne projektowane zmiany w rządzie centralnym jak i w całym szeregu urzędów wojewódzkich.

Chociaż po ukończeniu sesji sejmowej Rada Ministrów odbyła tylko jedno posiedzenie i rząd był zdekompletowany, to jednak nie można powiedzieć, żeby podczas ferii świątecznych panował całkowity zastój. Przede wszystkim, kim należy przypomnieć, że w czasie tych ferii wydał minister oświaty Świętosławski już sław-

ne zarządzenia o rozwiązaniu organizacji akademickich. Prawda, prasa endecka i pisma „Nary“ pocieszają się, że Rada Ministrów zmienia te zarządzenia dlatego, że wywołały w społeczeństwie ogromne zdumienie. Ale akurat z tych względów nie przewiduje się żadnych zmian, bowiem, jak to się mniema w sferach politycznych, minister oświaty wydał swoje zarządzenia w porozumieniu z premierem. Natomiast zapowiada się ważne zmiany w administracji, głównie — w centrali ministerstwa spraw wewnętrznych. Także mówi się o dymisji wołyńskiego wojewody Józewskiego.

Czy dojdzie do szerszej rekonstrukcji rządu — tego nie wiadomo. Prawdopodobnie — nie. Zajądą tylko nieliczne zmiany mini-

strów. Jakże? — O tym jeszcze za wcześnie mówić coś konkretnego.

Zresztą zmiany te nastąpią w pierwszej połowie maja, to znaczy będą już wtedy wykończone prace organizacyjne pułk. Koca. Artykuł „Momentu“ nie został skonfiskowany.

Sąd Okręgowy skazał Halperna z „Frontu Robotniczego“ za rzekome „rewelacje“ o udziale p. Fallera w „ABC“

W grudniu ub. roku organ Z. Z. „Front Robotniczy“, w ramach oszczerczej kampanii prasowej, prowadzonej przez prasę różnych odcieni przeciwko naszemu piśmiu, zamieścił anonimowy artykuł w którym powiedziano, że współwłaścicielem „ABC“ jest śląski baron węglowy żyd Falter, posiadający rzekomo 100 tysięcy

złotych udziałów w naszym wydawnictwie.

Oczywiście, że w tych rewelacjach „Frontu Robotniczego“ nie było ani słowa prawdy, a cały zarzut ukuty został wyłącznie w tym celu, aby skompromitować nasze piśmo. Autor nieuczciwych rewelacji, nie liczył się nawet z tym, że niejednokrotnie na łamach

„ABC“ występowaliśmy ostro przeciwko p. Falterowi i kierowanej przez niego konwencji węglowej, wskazując na konieczność uspołecznienia kopalń węgla.

Wydawnictwo nasze, nie ograniczyło się do zaprzeczenia tych zarzutów, lecz wniosło również skargę sądową o zniesławienie przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Frontu Robotniczego“ Kazimierzowi Wiśniewskiemu.

Sprawa ta znalazła się w dniu wczorajszym na wokandzie Sądu Okręgowego w Warszawie.

W czasie rozprawy Wiśniewski podał, że autorem oszczerczego artykułu, był współpracownik „Frontu Robotniczego“ żyd Halpern, wobec czego pełnomocnik „ABC“ adw. Jerzy Czarkowski wycofał skargę przeciwko Wiśniewskiemu, oskarżając o zniesławienie autora artykułu Halperna.

W czasie przewodu sądowego, Halpern nie próbował nawet, nie mając oczywiście żadnych ku temu danych, przeprowadzić dowodu prawdy.

Po krótkiej rozprawie Sąd Okręgowy skazał Halperna na miesiąc aresztu, uznając, że wysunięcie nieprawdziwych zarzutów przeciwko „ABC“ jakoby było ono finansowane przez żyda Fallera, było zniesławieniem.

Niebawem staną przed sądem inni oszczercy, którzy przed paru miesiącami nie wahali się przy pomocy nieuczciwych metod atakować nasze piśmo.

## Aresztowanie 3 prezesów pow. organizacji Str. Ludowego

Z nakazu władz bezpieczeństwa aresztowany został prezes powiatowy Stronnictwa Ludowego w Przasnyszu, w woj. warszawskim, Wacław Gnań. Aresztowanie poprzedziła rewizja domowa w czasie której zatrzymano rozmaite dokumenty. Szczegóły sprawy trzymane są na razie w tajemnicy. W ostatnich dniach aresztowa-

wano również prezesa Stronnictwa Ludowego w pow. włodawskim, woj. lubelskiego, Winniczka, i wiceprezesa Kalińskiego. W stosunku do prezesa ludowców w pow. pinczowskim, Bochni, zatrzymano w ub. m. władze sądowe śledcze utrzymały nadal areszt bezwzględny.

## Narodowcy przed sądem oskarżeni o zamachy petardowe

Przed Sądem Okręgowym w Wilnie toczył się proces przeciwko p. Wacławowi Kijakowi, b. studentowi Wyższej Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie, oskarżonemu o rzucanie petard. Proces toczył się częściowo przy drzwiach zamkniętych. W dn. 8 b. m. o godz. 6-tej zapadł wyrok uniewinniający p. Kijaka.

Dn. 9 b. m. rozpoczął się w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu pro-

ces przeciw członkom Stronnictwa Narodowego, oskarżonym o dokonanie zamachów bombowych na obiekty żydowskie. Na ławie oskarżonych zasiadli: Józef Hincigier, Henryk Zawadzki, Bogusław Grudniewicz, Michał Cieślak, St. Śmieszek, Florian Karliński, Tadeusz Fularski, E. Ciesielski i Stefan Wojciechowski — wszyscy z Sosnowca. Rozprawa potrwa kilka dni.

## Wyrok w procesie dygnitarzy

LUCK, 9. 4. Po dwudniowej rozprawie sąd okręgowy w Lucku ogłosił wyrok w sprawie byłego wiceprezydenta miasta Lucka, Stefana Wasilewskiego i towarzyszy, oskarżonych o nadużycia pieniężne popełnione w czasie urzędowania.

Sąd uznał winę oskarżonego za dowiedzioną i skazał go na 5 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na 10 lat.

Byłego naczelnika wydziału, osk. Łysonia, skazał sąd na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat. Karę tą zawieszono na 5 lat pod warunkiem, że do 1 stycznia 1938 skazany wyrówna braki kasowe. Oskarżonych Klimkę i Imięle skazał sąd po roku

więzienia z zawieszeniem kary na lat 5.

## Rad ze srebra

TOKIO, 9. 4. Agencja Domei donosi, że instytut badań fizyko-chemicznych ogłosił komunikat, w którym twierdzi, iż udało się w laboratorium instytutu wyprodukować rad syntetyczny ze srebra.

## W WOŁOMINIE

zaprenumerować „ABC“ można u p. Szadkowskiej (kiosk gazetowy)

## Dziś rozpoczynamy druk reportażu z Prus Wschodnich

Zgodnie z zapowiedzią, w dniu dzisiejszym rozpoczynamy na łamach „ABC“ druk cyklu reportażu z Prus Wschodnich d-ra Jana Wszeborę p. t.

### MAZURY PRUSKIE CZY POLSKIE

Kraj jezior mazurskich, związany z Polską najistotniejszymi wartościami mazurskiej duszy, z jednej strony, z drugiej strony ciągle prześladowania władz niemieckich i dążności germanizacyjne tworzą obraz dzisiejszej sytuacji na Mazurach pruskich.

D-rowsi Wszeborowi udało się z pokonaniem szeregu trudności odbyć podróż po Prusach Wschodnich i z dala od czulej opieki władz niemieckich poznać lud mazurski, jego prawdziwe oblicze i dzisiejszą sytuację.

Cykl tych sensacyjnych reportaży niewątpliwie zainteresuje naszych Czytelników.

# Regulacja cen nie wystarczy

Żyjemy dziś znowu pod hasłem regulowania cen. Utworzono specjalną komisję pod przewodnictwem wicemin. Jastrzębskiego, która ma tę akcję przeprowadzać, będzie ona wyposażona w środki represyjne. Walka na odcinku cen ma zapewnić bardzo daleko idące korzyści gospodarstwu społecznemu.

Czy sama walka cen może wpłynąć na istotną poprawę gospodarstwa? Należy w to bardzo poważnie wątpić. Dzisiejsza chwila wymaga wielkiego programu gospodarczego, a zresztą nie tylko gospodarczego, którego realizacja doprowadziłaby do głębokiej przebudowy całego ustroju gospodarczego. Tylko takie radykalne cięcia mogą nam dać istotną poprawę. Regulowanie cen, będące przecież tylko zespołem środków negatywnych, istotnej zmiany nie przynie-

sie, a może dać w najlepszym razie tylko takie czy inne stosunkowo drobne korzyści.

Obecny ustrój gospodarczy oparty jest w zasadzie na kształtowaniu się cen na rynku, a nie na urzędowym ustalaniu tych cen. W tej ogólnej zasadzie jest bardzo dużo wyjątków, wprowadzonych przede wszystkim przez kartele. Można się zastanawiać nad tym czy jest to słuszne, czy też w przyszłym ustroju narodowym musi to ulec zmianie. W każdym razie wysuwanie zasady regulowania wszystkich cen bez dokonywania przebudowy ustroju, nie wydaje się słuszne.

Wśród ostatnich zamierzeń trzeba odróżnić dwa rodzaje zagadnień: regulowanie cen kartelowych i regulowanie cen pozostałych.

Pierwsza dziedzina nie może budzić wątpliwości. Takie

zarządzenie jak rozwiązanie kartelu cynkowego należy pochwalić z uznaniem. Tam bowiem, gdzie cena i tak jest regulowana, to czynnik regulujący nie mogą być prywatne kartele, lecz władza publiczna. W obecnym okresie pewnej poprawy koniunktury nie można pozwolić na to, by wynikające z poprawy korzyści zgarnęły lewiatanki do własnych kieszeni.

Natomiast trzeba zalecić jak najdalej idącą ostrożność, w stosunku do regulowania innych cen. O ile jeszcze mogłoby to znaleźć uzasadnienie w atmosferze ogólnego entuzjazmu, wynikającego z rozpoczęcia głębokiej przebudowy, to dziś jest to tylko niebezpieczne. W atmosferze bowiem powszechnego entuzjazmu, policjanci spisujący protokoły jest tylko wykonawcą głosu opinii publicznej, która aprobuje te zarządzenia i udziela

im swego moralnego placet. Wtedy, gdy istnieje wyraźna linia polityki gospodarczej, zmierzająca do dokonania przebudowy, wszelkie przeszkody stawiane tej polityce na odcinku cen, muszą być usunięte przez państwo i takie postępowanie państwa znajdzie pełną aprobatę społeczeństwa. Inaczej zupełnie sprawa się przedstawia, gdy aktualna jest tylko sprawa regulacji cen.

Obecna polityka może przeszkodzić takiemu czy innemu kartelowi do wyzyskiwania społeczeństwa. Może uderzyć po skórze takiego czy innego spekulanta żydowskiego, ale nie doprowadzi do istotnej zmiany w dziedzinie gospodarczej. Społeczeństwo czeka z niecierpliwością rozpoczęcia głębokich, radykalnych reform gospodarczych, wypływających z głębokich przemian politycznych.

J. K.

## Petarda na S.G.G.W.

Znikoma frekwencja na uczelniach

W dniu wczorajszym znowu doszło do zajść na terenie wyższych uczelni. Mianowicie w godzinach popołudniowych w gmachu głównym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego rzucono petardę. W związku z tym władze uczelni poleciły nieletnim studentom, znajdującym się

na terenie gmachu opuścić uczelnię. W godzinach popołudniowych obradował nad wytworzoną sytuacją senat uczelni.

Na Politechnice panował względny spokój. Frekwencja studentów w dalszym ciągu minimalna.

## O 100 tys. zł. obcięto budżet związku Izb. i Org. Rolniczych

W rolniczych kołach politycznych duże wrażenie wywołało ob-

cięcie budżetu Związku Izb i organizacji rolniczych o sumę 100 tys. złotych, zarządzane przez min. Poniatowskiego.

Fakt ten komentowany jest jako jaskrawy wyraz niechęci min. Poniatowskiego do tej organizacji. Okazuje się, że mimo wysunięcia na prezesa Związku Izb pos. Sobczyka po nominacji p. Kajetana Morawskiego na wiceministra Skarbu, stosunki między ul. Kopernika a ul. Senatorską są nadal napięte. Min. Poniatowski nadal otacza swoją opieką Centralne Tow. organizacji i Kółek Rolniczych, sen. Małskiego, który, jak wiadomo, wraz z posłem Kamińskim stanowi w Sejmie sztab grupy „poniatowszczyków“.

## Kto będzie następcą p. Goetla?

W związku z zapowiedzianym ustąpieniem p. Ferdynanda Goetla ze stanowiska redaktora naczelnego „Kuriera Porannego“ toczą się rozmowy w sprawie ewentualnego następcy. Podobno b. min. Ignacy Matuszewski, któremu proponowano to stanowisko, nie przyjął go. Jako poważnego kandydata wymienia się p. Katelbacha z „Gazety Polskiej“, zbliżonego do „Naprawy“.